

Autobus zwalnia na kolejnym zakręcie
Dookoła mgła, my myślimy czy dojedzie
Przywodzi nas tu bieda i trochę nadziei
Lecz nadzieja nie nakarmi i łóżka nie pościeli
No a my po tej stronie myjemy nasze dłonie
Chleb i sól nie dla was są jednak przewidziane
Gdy widzę tych młodzieńców, to rośnie mi serce
Nie piją win po bramach, są mocni, godni wielce

Autobus mija kontrole czy patrole
Wysiąść kilku z nas kazano przy płaczu ich kobiet
A reszta ruszyła, a wszyscy przejeżdżają
Nie co dzień spełnień nadziei dzień się święci
No a my po tej stronie szykujemy powitanie
Nikt z was nie ma prawa na naszej ziemi stanąć
Niewielu w naszych czasach potrafi się odnaleźć
A winnych tak łatwo bardzo teraz znaleźć

A więc jedno, dwa piwa i na zdrowie
Witamy u nas panowie
Więc zbierzmy siły i na raz
Ubierać się już nadszedł czas

A więc jedno, dwa piwa i na zdrowie
Witamy u nas panowie
Więc zbierzmy siły i na raz
Ubierać się już nadszedł czas

Ciemności skrywają już rzekę na granicy
Wraz ze zmrokiem opuszczam stanowisko na ulicy
Mam niewiele tak, a ile ty masz
Lecz teraz liczy się twój but i moja twarz
No a my po tej stronie rozglądamy się uważnie
Nikt nie chce, czy nie może powstrzymać nas
Dopóki serce bije w nas, dopóki my żyjemy
Obronimy nas i was, bo tylko to umiemy

A więc wino z tych tańszych i na zdrowie
Witamy u nas panowie
Więc zbierzmy siły i na raz
Ubierać się już nadszedł czas

A więc wino z tych tańszych i na zdrowie
Witamy u nas panowie
Więc zbierzmy siły i na raz
Ubierać się już nadszedł czas

A więc setka wódki i na zdrowie
Witamy w Polsce panowie
Więc zbierzmy siły i na raz
Ubierać się już nadszedł czas.